

Plata pocztowa
uliczona ryczałtem

10 10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 321

Warszawa, niedziela 8 listopada 1936 r.

Rok XI

Młodzież akademicka i 10 listopada

Dwie odezwy: rektorów i prezesów Bratnich Pomocy

Na wyższych uczelniach ukazały się w dniu wczorajszym następujące komunikaty:

Odezwa rektorów DO MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

W dniu 10 listopada b. r. odbędzie się uroczyste wręczenie buławy marszałkowskiej Naczelnemu Wódzowi Generalowi Edwardowi Śmigłemu - Rydzowi.

Dzień ten jest dniem święta Armii Polskiej.

Wzywamy Młodzież Akademicką, która ma chlubną tradycję w walkach o Niepodległość i o granice Polski, do wzięcia tłumnego udziału w uroczystościach z tym świętem związanych.

(—) Włodzimierz Antoniewicz rektor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

(—) Józef Zawadzki, rektor Politechniki Warszawskiej.

(—) Jan Miklaszewski, rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Reprezentowanie Młodzieży Akademickiej w uroczystości wręczenia buławy rektorzy powierzyli prezesom Bratnich Pomocy i kół naukowych Uniwersytetu, Politechniki i S. G. G. W.

Odezwa Bratnich Pomocy DO POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

W związku z zaproszeniem Wojska Polskiego J. M. Rektorzy po-

wołali Prezesów Bratnich Pomocy i Przedstawicieli Kół Naukowych do reprezentowania Młodzieży Akademickiej na uroczystości wręczenia buławy marszałkowskiej gen. Rydzowi-Śmigłemu. Uroczystość ta według oświadczenia J. M. Panów Rektorów będzie miała charakter ściśle wojskowy.

Ponieważ jednak od dłuższego czasu zjawiają się enuncjacje w myśl których uroczystość wręczenia buławy mogłaby być przez czynniki polityczne połączona z proklamowaniem nowej partii, a treść deklaracji programowej ani skład osobowy nowej partii nie są znane ogółowi, w imieniu Polskiej Młodzieży Akademickiej oświadczamy co następuje:

Polska Młodzież Akademicka

stając karnie na pierwszy apel w szeregach armii narodowej, czego dowody dała na wszystkich polach bitew i we wszystkich polskich formacjach wojskowych podczas walk o niepodległość, przyjmuje fakt nadania w czasie pokoju Gen. Insp. Sił Zbrojnych najwyższej godności wojskowej jaką posiada Naród, najdroższego wszystkim Polakom mandatu obrony Rzplitej przed czechającym od wschodu i zachodu najeźdźcą, jako symboliczne zadokumentowanie znaczenia armii dla Polski.

Polska Młodzież Akademicka wyraża przekonanie, że armia polska podniesiona do godności za pośrednictwem jej Wodza w dniu 10. 11. winna spełniać jedy-

nie wielkie zadanie obrony narodowej.

Zgodnie z powyższym stanowiskiem i wyjaśnieniem Ich M. Rektorów, co do ściśle wojskowego charakteru uroczystości, powołani przez Ich M. Rektorów przedstawiciele Młodzieży wezmą udział w uroczystości wręczenia buławy marszałkowskiej Gen. Insp. Sił Zbrojnych.

(—) Stanisław Buczyński Prezes T-wa Br. Pom. S. U. J. P.

(—) Miroslaw Ostromecki, Prezes T-wa Br. Pom. S. P. W.

(—) Tadeusz Paslowski Prezes T-wa S. S. G. G. W.

Smierć 4 lotników w katastrofie pod Mchałowicami

Dziś w południe o 100 m. od przystanku kolejki E. D. Michałowice spadł samolot, w którym lecieli dwaj piloci polscy, inżynier i inż. Szajner oraz dwaj piloci rumuńscy. Wszyscy czterej znaleźli śmierć pod

szczytkami samolotu, zdruzgotanego wskutek upadku.

Zaznaczyć należy, że katastrofa miała miejsce bardzo niedaleko od punktu skrzyżowania kolejki EKD z koleją szerokotorową radomską, gdzie wczoraj rano nastąpiła straszna katastrofa.

Laureaci nagród miasta Warszawy

W dniu wczorajszym odbyły się posiedzenia sądów konkursowych nagród naukowej i literackiej m. st. Warszawy.

Nagrodę naukową przyznano profesorowi Czesławowi Wito-

szyńskiemu, nagrodę literacką —

Romanowi Kołoniowskiemu.

Nagrodę muzyczną przyznano Adamowi Wieniawskiemu, plastyczną zaś Ignacemu Łopieńskiemu.

Czerwony rząd uciekł do Walencji

Walki na ulicach Madrytu

Ludność wita powstańców jak zbawców

LONDYN, 7. 11. Foreign Office otrzymało depeszę z ambasady brytyjskiej z Madrytu informującą, że rząd madrycki opuścił stolicę i przenosił się do Walencji pozostawiając w Madrycie jedy-

nie wojskowego komisarza.

PARYŻ, 7. 11. Z głównej kwatery wojsk powstańczych w Salamance donoszą, że wszystkie w planie operacyjnym na odcinku madryckim przewidziane punkty straż-

tegiczne zajęte zostały wczoraj po południu bez większych strat. Na tarcie wojsk powstańczych na linie obronne pod Madrytem poprzedzone było atakiem eskadry lotniczej, złożonej z 3 samolotów bombowych i 9 aparatów pościgowych, na pozycje wojsk rządowych rozbudowane po obu brzegach rzeki Manzanares. Zrzucano wielkie ilości bomb, które wywarły w szeregach rządowych ogromne spustoszenie.

Na odcinku Siguenza wojska powstańcze zajęły miejscowość Mandayona i znajdują się 2 km. na północ od Almadroez. Samoloty powstańcze straciły pod Leganez 2 samoloty rządowe. W ręce powstańców wpadł bogaty materiał wojenny. M. in. zdobyto wczoraj 3 nowe czołgi sowieckie. Ogólna ilość czołgów sowieckich zdobytych w ciągu ostatnich dni wynosi 15. Walka o stolicę weszła w ostateczną fazę i toczy się w obrębie miasta.

Po krótkim starciu wojska marokańskie wtargnęły na przedmieście Retamare, położone na południowo - zachodnich peryferiach stolicy.

Zupełnie bez walki zajęły wojska powstańcze drugie przedmieście madryckie, Villaverde. Na przedmieściu tym wybuchło powstanie falangistów przeciwko czerwonym. Falangistom udało się podstępem opanować dwa wielkie tanki, które skierowali na okopy czerwonych. Gdy jednocześnie pojawili się powstańcy, czerwoni w panice rzucili się do ucieczki.

Sukcesy wojsk powstańczych wywołały wśród ludności stolicy uczucie głębokiej ulgi. Tysiące osób na przedmieściach, wolnych już całkowicie od wojsk rządowych, wywiesiło narodowe chorągwie. Czerwone milicje cofają się w popłochu. Droga z Madrytu do Walencji jest zatłoczona cofającymi się oddziałami wojsk rządowych i licznymi grupami uchodźców. Rozprężenie w szeregach rządowych doszło do najwyższego szczytu. Dowódcy nie panują nad swymi oddziałami, które poszły całkowicie w rozsypek. Ludność zajętych przedmieść manifestuje gorącą swą radość z powodu zwycięstwa wojsk powstańczych.

Powstańcy w śródmieściu

SEWILLA, 7. 11. Według biuletynów wojennych, czerwoni opróżnili całkowicie tę część Madrytu, która leży na zachodnim brzegu rzeki Manzanares. Na drugim brzegu rzeki zbudowano silne umocnienia, zaopatrzone w artylerię i karabiny maszynowe. Wojska gen. Franco

zajął całą dzielnicę zachodnią, która została zamieniona w jeden wielki umocniony obóz wojskowy.

W OSTATNIEJ CHWILI NADCHODZĄ WIADOMOŚCI, ŻE WOJSKA NARODOWE SFORSOWAŁY RZEKĘ I WESZŁY DO ŚRÓDMIEŚCIA.



Walki toczą się na ulicach Madrytu. Jedna z barykad

Miedzy młotem i kowadłem

Ostatnia mowa Mussoliniego — to jawne przystąpienie Włoch do frontu przeciwbolszewickiego, zapowiedzianego we wrześniu przez Hitlera na zjeździe narodowych socjalistów w Norymberdze. Oto nie dwuznaczny skutek wizyty hr. Ciano w Berlinie.

Na czoło ruchu narodowego w Europie, stawiającego tamę bolszewizmowi, wysunęły się Niemcy.

Przywódcami dwóch wrogich frontów ideowych są dwaj nasi mocni sąsiedzi: Niemcy i Rosja. Polska stała się przegrodą, oddzielającą od siebie dwóch zawziętych przeciwników. Niepodobna nie dać wyrazu obawie, że przy nadarzonej sposobności jeden lub drugi zapragnie tę barykadę przeskoczyć.

W dzisiejszej sytuacji wychodzą na jaw wszystkie niekorzystne strony naszego położenia geograficznego. Na zachodzie bowiem i po części na północy graniczymy z Niemcami, które przewyższają nas znacznie liczbą ludności, siłą zbrojną i wyposażeniem technicznym na wschodzie rozciągają się Rosja, nieprzebrany rezerwuar ludności, czyniąca

od lat gwałtowne przygotowania, zmierzające do uprzedmiotowienia kraju dla celów wojennych. Niemcy gniewnie spoglądają na wschód, a polityka rosyjska zainteresowania swoje zwraca wyraźnie ku zachodowi.

Nastawienie polityki niemieckiej przeciw bolszewizmowi i jego przedstawicielowi, Rosji sowieckiej, powoduje z natury rzeczy — bez względu na naszą postawę polityczną w tym zatargu — wzmożenie niemieckiego nacisku na nasze granice zachodnie. Naturalnym pragnieniem Niemiec, ożywionych pożądaniem rozprawy ideowej z żydostwem i bolszewizmem, jest usunąć z drogi tę przeszkodę, jaką stanowi Polska i znaleźć się coby prędzej z wrogiem twarz w twarz. W tych warunkach Polska Niemcom zawadza w każdej formie swego istnienia politycznego. Zawadza, jeżeli jest sprzymierzeńcem Rosji, zawadza, jeżeli chce być neutralna, zawadza nawet i wtedy, jeżeli staje się sprzymierzeńcem, pragnącym zachować swą samodzielną politykę.

Rosja znowu może żyć w

przyjaźni z Polską wtedy tylko, kiedy jej istotne zainteresowania skierowane są na wschód, w głąb Azji. Gdy jednak za posęptem żydów, pragnących użyć jej potęgę dla własnej rozgrywki w Europie, Rosja daje się wciągnąć do spraw polityki ściśle europejskiej, naówczas Polska staje się dla niej zawadą.

Zawadza, jeżeli jest sprzymierzeńcem Niemiec, zawadza, jeżeli chce być neutralna, zawadza nawet i wtedy, jeżeli staje się sprzymierzeńcem, pragnącym zachować swą samodzielną politykę.

Jeżeli w Europie pod sztandarami Niemiec i Rosji wybuchnie wojna ideowa, to próby zachowania neutralności przez Polskę z góry są skazane na niepowodzenie. Konajemy przed laty szeregi niszczona była przez wojska saskie, rosyjskie i szwedzkie, odbijające przez nasze ziemie przemarsze i toczące na tym „neutralnym” terytorium re-

gularne bitwy z przeciwnikami.

Jakież więc wyjście z tej ciasnoty politycznej? Nie ma przecież położenia, w którymby naród zdecydowany i ofiarny nie mógł znaleźć właściwej drogi.

Układ stosunków, w którym na czoło dwóch ideowych frontów wysuwają się Niemcy i Rosja jest dla nas najgorszy ze wszystkich możliwych. Temu musimy przeciwdziałać czynnie. Od tego zależy nasz byt polityczny.

Niemcy wysunęły się na front obozu nacjonalistycznego nie tylko swoją śmiałą postawą wobec żydostwa i bolszewizmu, ale także i dzięki temu, że bez kompromisów przystąpiły do reform pozytywnych, wywołujących entuzjazm narodowy wśród ogółu Niemców w kraju i poza jego granicami. Ten entuzjazm jest tak silny, że zaraża obcych i tworzy znakomitą propagandę niemieckiej siły mocarstwowej. Ten poryw narodowy przesłania przed światem ujemne strony tego zjawiska. Dzięki niemu „neutralnym” terytorium re-

Order Orła Białego dla gen. Śmigłego-Rydza

Dowiadujemy się, że z okazji święta narodowego w dniu 11 listopada gen. Śmigły Rydz otrzymał ma najwyższe odznaczenie polskie — Order Orła Białego.

Wyjazd min. Becka do Londynu

W sobotę o godz. 13.05 wyjechał do Londynu minister spraw zagranicznych, Józef Beck z małżonką i towarzyszącymi mu osobami.